Cena 2.00 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla kaszubskiej rodziny „Chëcz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym
Prenumerata: Miesięcznie 25 zł. Cena numeru pojedynczego 2 zł

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok IX. Wejherowo, czwartek 25 kwietnia 1946 r. Nr. 49

Jak odbędzie się głosowanie ludowe?

Projekt ustawy uchwalony przez Komisję KRN

WARSZAWA (Obsł. wł.). We czwartek w godzinach przedpołudniowych odbyło się w Belwederze specjalne posiedzenie komisji KRN powołanej do opracowania tekstów ustaw o głosowaniu ludowym i o sposobie głosowania. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnictw demokratycznych.

Komisja postanowiła wnieść na najbliższe obrady Krajowej Rady Narodowej dwa projekty ustaw: 1) o powołaniu instytucji głosowania ludowego i 2) o ordynacji głosowania ludowego. Obydwa projekty zaaprobowane zostały przez przedstawicieli wszystkich stronnictw demokratycznych biorących udział w pracach komisji poselskiej.

3 pytania

W głosowaniu ludowym obywatele odpowiedzą na następujące pytania:

1) czy jesteś za zniesieniem senatu?

2) czy ustrój gospodarczy zapoczątkowany reformą rolną i przejęciem na własność państwową podstawowych gałęzi gospodarki krajowej powinien być ustalony w przyszłej konstytucji?

3) czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwowych na Odrze i Nysie?

Prawo głosowania według projektu ordynacji mieć będzie każdy obywatel państwa polskiego, który ukończył 21 lat i korzysta z pełnych praw cywilnych. Wyłączeni zostaną z prawa głosowania skazani za przestępstwa, skutkiem których jest przewidziana utrata praw obywatelskich. Zasadą głosowania jest tajność.

Sposób oddania głosu

Głosowanie odbywać się ma w następujący sposób: Głosujący wymienia wobec komisji swoje nazwisko i imię i adres. Gdy zostanie stwierdzone, że jest wciągnięty do spisu, otrzymuje kopertę urzędową i kartę do głosowania. Po wpisaniu na karcie swych odpowiedzi, głosujący wkłada kartę do koperty i doręcza ją przewodniczącemu komisji, który w jego obecności wrzuca kopertę do urny.

Odpowiedzi udziela się przez pisanie odpowiedzi „tak" lub „nie" przy każdym pytaniu. Wyraz „tak" może być zastąpiony dwukrotnym krzyżykiem, natomiast wyraz „nie" może być zastąpiony kreską pionową.

Generalnego komisarza głosowania ludowego i jego zastępcę powołuje prezydium KRN po wejściu w życie ustawy o głosowaniu ludowym. Spisy wyborców zostaną sporządzone w każdej gminie. W spisie umieszczony zostanie w swej gminie każdy posiadający prawo głosowania obywatel państwa polskiego, który był zameldowany w danej gminie w przeddzień ogłoszenia ustawy o głosowaniu ludowym w Dzienniku Ustaw. Obywatele, którzy zmienili miejsce zamieszkania po dniu ogłoszenia ustawy z powodu przesiedlenia się do województw ziem odzyskanych, zmiany miejsca pracy lub przesunięcia na inne stanowisko służbowe, będą wpisani na swoje żądanie do spisu wyborców gminy, w której zamieszkują nie później niż na tydzień przed referendum ludowym.

Projekt przewiduje, że głosowanie będzie uznane za skuteczne o ile w nim weźmie udział połowa uprawnionych do głosowania. Postawione w głosowaniu pytania uchodzą za potwierdzone o ile głos „tak" oddała co najmniej połowa biorących udział w głosowaniu.

Głosowanie odbędzie się prawdopodobnie pod koniec czerwca.

Przygotowania do konferencji

ministrów spraw. zagr. w Paryżu

PARYŻ (Obsł. wł.) W Paryżu czynione są przygotowania do konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, którą rozpocznie się w dniu 25 kwietnia i trwać będzie około dwóch tygodni.

O terminie konferencji pokojowej, wyznaczonej na dzień 1-go maja, zadecydują ministrowie spraw zagranicznych. Jak donoszą ze źródeł dobrze poinformowanych, rząd brytyjski wyraził zgodę, aby kwestia Niemiec, a w szczególności przyszłego statutu Zagłębia Ruhry i Nadrenii, znalazła się na porządku dziennym obrad konferencji paryskiej.

Jednak zarówno rząd brytyjski, jak i rząd Stanów Zjednoczonych wyraziły życzenie, aby sprawa Niemiec rozpatrywana była na konferencji dopiero po załatwieniu wszystkich kwestii związanych z traktatami pokojowymi z państwami, byłymi sojusznikami Rzeszy.

Na pierwszym miejscu porządku obrad konferencji paryskiej znajdzie się sprawa Włoch.

Z Waszyngtonu donoszą, że na ostatniej konferencji prasowej amerykański sekretarz stanu Byrnes, oświadczył, że spodziewa się porozumienia czterech mocarstw co do wszystkich kwestii spornych.

Sprawa Hiszpanii na Radzie Bezpieczeństwa

LONDYN (Obsł. wł.). Na czwartkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa które rozpoczęło się wieczorem o godz. 21 omawiany był nadal wniosek delegata Polski, dotyczący reżimu gen. Franco w Hiszpanii. Na posiedzeniu tym obecny był przedstawiciel republikańskiego rządu hiszpańskiego Fernando de los Rios.

Głos zabiera delegat W. Brytanii sir Cadogan.

Zastrzega się na wstępie, że kraj jego bynajmniej nie darzy sympatią obecny ustrój w Hiszpanii, lecz sprawa ta nie jest tak prosta, jakby się zdawało. Posiada ona dwa aspekty. Jednym z nich jest postępowanie Hiszpanii w czasie wojny i pomoc okazywana państwom osi, drugi aspekt stanowi obecne rzekome zagrożenie pokojowi świata.

Rząd W. Brytanii chce skrystalizować swoje stanowisko. Każdy kraj może złożyć dowolne oświadczenie w ONZ, i w Radzie, ale zanim Rada uchwali zbiorowe wystąpienie, trzeba sobie dokładnie zdać sprawę z obecnej sytuacji. Punkt drugi 6 paragrafu Karty przewiduje co prawda, że państwa nie będące członkami ONZ winny postępować zgodnie z zasadami Karty. Materiały dowodowe delegata Polski nie są jednak przekonywujące, tj. z okresu wojny — tak, ale nie co do zagrożenia pokoju w chwili obecnej.

Sprawę musi się rozpatrywać bardzo ostrożnie. Liczby podane przez delegata Polski są większe, niż liczby znane wywiadowi brytyjskiemu. Szereg placówek przemysłowych hiszpańskich powierzony został placówkom sojuszniczym. W Hiszpanii przebywa obecnie 12 tysięcy Niemców cywilnych, oraz 500 agentów i 150 żołnierzy Wehrmachtu, 1.500 żołnierzy już się repatriowało. Dalszą repatriację hamuje brak środków transportowych. Nie ma konkretnych dowodów, że uczeni niemieccy prowadzą na terenie Hiszpanii badania nad bombą atomową, ani że fabrykują potajemnie sprzęt wojenny. Wojska hiszpańskie znalazły się w tak poważnej liczbie na linii granicznej dopiero po zamknięciu granicy przez Francuzów.

Drugim z kolei mówcą był delegat radziecki Gromyko. Odwołuje się on na oświadczeniu delegata Polski, że Hiszpania posiada obecnie 600.000 żołnierzy pod bronią i że nigdy nie była tak silnie uzbrojona, jak teraz. Większość wojsk hiszpańskich skoncentrowana jest w Pirenejach. W jednej tylko prowincji Katalonii stoi 200.000 wojska. Konieczna jest ścisła i swobodnie wykonywana kontrola gospodarcza Hiszpanii.

Gromyko poparł w całej rozciągłości wniosek delegata Polski i oświadczył, że dotychczasowa nieinterwencja państw demokratycznych w faszystowskiej Hiszpanii doprowadziła do przelewu krwi republikanów hiszpańskich. Gromyko zacytował szereg dokumentów z procesu norymberskiego i ustępy „Białej księgi" dotyczące współdziałania gen. Franco z osią.

Delegat Brazylii poparł stanowisko W. Brytanii, a delegat Meksyku — stanowisko Polski. Delegat Chin zalecał największą ostrożność i gruntowne zbadanie sprawy przed powzięciem jakichkolwiek decyzji. Obrady Rady Bezpieczeństwa wątpliwie zaadoptował tę właśnie teorię

Konferencja kaszubskich działaczy

WEJHEROWO. W najbliższą sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11 przed południem w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej (gmach Zarządu Miejskiego) w Wejherowie, odbędzie się konferencja kaszubskich działaczy społecznych, literatów, dziennikarzy oraz regionalnych pracowników naukowych i oświatowych, poświęcona aktualnym zagadnieniom regionu kaszubskiego. Z racji tej konferencji odbędzie się w godzinach popołudniowych zebranie stowarzyszenia kaszubskich literatów „Vjitrznjô" oraz zebranie współpracowników gazety „Zrzesz Kaszebskô". Wieczorem działacze kaszubscy wezmą udział w inauguracyjnym przedstawieniu Kaszubskiego Teatru Ludowego, który wystawi wesele kaszubskie w 5 aktach X. Sychty „Hanka sę żeni".

Ujęcie przywódcy wilkołaków

LONDYN (PAP). Ag. Reutera donosi, że w Irlandii aresztowano kapitna marynarki Horsta von Pflugk-Hartung, który uchodzi za przywódcę hitlerowskiego ruchu „wilkołaków". Pflugk-Hartung po pierwszej wojnie światowej zorganizował wolny korpus do walki z sojusznikami w Nadrenii. Był on podejrzany o udział w zabójstwie Karola Liebknechta i Róży Luxemburg. Jednak sąd niemiecki uniewinnił go i w r. 1933 został on korespondentem berlińskiej „Boersenzeitung" w państwach skandynawskich. W r. 1938 wykryto, że stoi on na czele niemieckiej akcji szpiegowskiej w państwach skandynawskich. Został skazany na 18 miesięcy więzienia i wydalenie z Danii.

Z więzienia zwolniły go wojska hitlerowskie. W czasie wojny nic nie było słychać o Hartungu, który widocznie szkolony był przez hitlerowców w działalności podziemnej. Jak tylko ujawniona została działalność „wilkołaków" w kwietniu r. 1945, nadeszły wiadomości ze sztokholmu, że Pflugk-Hartung stoi na czele tego ruchu. Od tego czasu wszyscy jego współpracownicy zostali ujęci. Sam Hartung jednakże był nieuchwytny, wreszcie znaleziono go i aresztowano w Irlandii.

Sytuacja w Danii

KOPENHAGA. (PAP). Premier duński i przewodniczący rządu utworzonego przez mniejszość Knud Christensen, znalazł się wobec trzech ważnych zagadnień które czekają na rozwiązanie. Pierwszym z nich i najważniejszym jest sprawa przyszłej polityki rolnej w Danii. Rolnicy są coraz bardziej niezadowoleni z powodu rozwierających się nożyc cen na produkty rolne i przemysłowe. Wzywają oni rząd do przeprowadzenia dewaluacji korony i doprowadzenia jej do poziomu 22.40 w stosunku do funta szterlinga, ale prócz rolników nikt nie wypowiada się za dewaluacją, ponieważ wszyscy, nie wyłączając samego premiera, uważają, że dewaluacja odbije się niekorzystnie na cenach i spowoduje wiele kłopotów w przemyśle. Rząd ma do wyboru drugie wyjście, mianowicie kontynuacje subsydiowania rolnictwa, co znowu pociąga za sobą podwyżkę podatków. Wydaje się że rząd zamierza pójść tą drugą drogą.

Drugim zagadnieniem, wobec którego stoi rząd, jest sprawa, w jaki sposób ustosunkować się do majątków, zdobytych w czasie wojny przy pomocy Niemców. Niemcy płacili dobrze za usługi oddane przez kolaboracjonistów duńskich, ale zabrali oni pieniądze z duńskiego Banku Narodowego, który posiada obecnie deficyt w wysokości 10 miliardów koron. Dla pokrycia choć części tego deficytu, rząd duński zamierza przeprowadzić daninę majątkową. Projekt rządowy przewiduje nałożenie podatku progresywnego na wszelkie kapitały zebrane podczas 5 lat okupacji powyżej 50 tysięcy koron.

Trzeci problem — to sprawa, w jaki sposób pokryć deficyt w budżecie na rok bieżący. Najwięcej zwolenników znajduje projekt rozwiązania tego zagadnienia przz podwyżkę podatków pośrednich i rozpisanie nowej pożyczki państwowej na sumę kilkuset milionów. Cały kraj z niepokojem śledzi, czy uda się rządowi rozwiązać te zagadnienia, tak ważne dla dobrobytu ogółu. Panuje ogólne przeświadczenie, że premier duński, pommo że stoi na czele rządu mniejszości, znajdzie wyjście, które zostanie poparte przez wszystkie partie.

Norwegia żada części niemieckiej floty

Oslo (ZAP). Rząd norweski domaga się jako wynagrodzenia za straty, poniesione w tonażu handlowym w czasie wojny, przydzielenia jednostek morskich z niemieckiej floty handlowej o łącznej pojemności 77 tys. BRT.

Niemcy robią bomby atomowe

MOSKWA (ZAP). Informacje moskiewskiego radia mówią, że w miejscowości Portugalette, 5 km. od Bilbao, w fabryce, umieszczonej w urwistych górach, pod dozorem nazistów odbywa się produkcja bomb atomowych.

Pierwszy niemiec przyznał się do winy

NORYMBERGA (ZAP). W procesie norymberskim usłyszeliśmy przyznanie się do winy. Przyznał się były gubernator Franck. Jak twierdzi, do przyjęcia na siebie winy, przyczyniło się niedawne zeznanie kata oświęcimskiego Hoessa, którym Franck został wstrząśnięty do głębi. Wina Niemiec w zbrodniach, dokonanych na Europie, jest tak wielka, wyznał Franck — że nie zmaże jej upływ 1000 lat.

Pierwszy to Niemiec, który przyznał się do winy, i będzie to pewnie jedyny.

Właściwe nazwiska w Dachau

DACHAU (ZAP). Na bunkrze, który budził największą grozę wśród aresztowanych w obozie koncentracyjnym, siedzą od trzech tygodni wielcy dygnitarze byłej Rzeszy. Na celach widnieją takie „wizytówki": b. marszałek Brauchitsch, b. marsz. Kesselring, b. marsz. Milch i b. lekarz przyboczny Hitlera dr. Brandt.

Aresztowanie 160 dygnitarzy hitlerowskich

WIEDEN (ZAP). W Salzburgu i górnej Austrii aresztowano 160 hitlerowców, prawie wyłącznie wysokich dygnitarzy partii, i wyższych oficerów.

Repatriacja Austriaków z Niemiec.

Repatriacja Austriaków z Niemiec

WIEDEN (ZAP). Rząd austriacki robi starania,ażeby akcja repatriacyjna, która ma objąć wszystkich Austriaków, zatrudnionych w niemieckich urzędach i przemyśle, odbyła się na innych warunkach niż repatriacją niemców. Chodzi o to, aby wracający mogli zabrać ze sobą cały swój dobytek. Nawiązano w tej sprawie porozumienie z władzami Sprzymierzonych.

Strajk Żydów palestyńskich

LONDYN (BBC). W Palestynie 15 przywódców żydowskich odwołało strajk głodowy. Nastąpiło to w ślad z zapewnieniem wysokiego komisarza Palestyny, że rząd palestyński udzieli zezwolenia na imigrację 1200 żydów, zatrzymanych w porcie włoskim La Spezia. Żydów tych aresztowano w chwili, gdy wsiadali na statek, celem nielegalnego przedostania się do Palestyny. Ilość ta zostanie odliczona od przyszłej kwoty imigracyjnej.

Dzisiai przewidziany jest strajk 50 tys. urzędników w Palestynie.

Słynny lotnik Morrison zaginął bez wieści

KAIR (Obs. wł.). Słynny lotnik Morrison, który dokonał wielu lotów przed wojną, mąż znanej lotniczki Jahnson, zaginął bez wieści. Wystartował w czwartek z Kairu do Karachi, i odtąd wszelki ślad po nim zaginął. Podjęto niezwłocznie poszukiwania i jednocześnie zawiadomiono wszystkie lotniska między Kairem i Karachi.

Nowy rząd grecki

ATENY (Obsl. wł.). Nowy rząd grecki, na którego czele stoi Konstantyn Tsaldaris, który złożył już na ręce regenta przysięgę, składa się z 15 ministrów i podsekretarzy stanu. W tej liczbie znajdują się dwaj przedstawiciele partii reformistycznej. Wszyscy ministrowie są przekonań monarchistycznych.

Rozgłośnia w Atenach podaje, iż „celem wzmocnienia bezpieczeństwa publicznego żandarmeria została zasilona dwoma tysiącami ludzi z gwardii narodowej".

— Polski delegat w komisji ONZ dla spraw uchodźców domaga się powrotu wszystkich Polaków a zapewnienia obywatelstwa innego państwa i pracy tym, którzy zechcą pozostać za granicą.

Co mówią i piszą?

W OKUPOWANYCH NIEMCZECH

Associated Press podaje, że Monachijska Agencja Informacyjna używa notorycznie pozdrowienia „Heil Hitler" we wszelkiej urzędowej korespondencji.

Marszałek Montgomery w ostatnim przemówieniu oświadczył, iż wojska brytyjskie pozostaną w Niemczech w ciągu najbliższych 10 lat, dopóki nie nastąpi całkowita denazyfikacja Niemiec.

Władze sojusznicze zakazały we wszystkich strefach okupacyjnych noszenia mundurów Wehrmachtu, jak również wszelkich odznak wojskowych, czapek i t. d. Za przekroczenie tych przepisów wyznaczone zostały wysokie kary sięgające nawet kary śmierci.

W amerykańskiej strefie okupacyjnej każdy Niemiec będzie musiał wypełnić formularz rejestracyjny, zanim otrzyma kartę żywnościową. Rejestracja ta ma na celu oddzielenie członków partii od niehitlerowców.

80-letni profesor K. Haushofer, słynny geograf polityczny, popełnił samobójstwo w miejscu swego zamieszkania, w amerykańskiej strefie. Jest on uważany za twórcę nauki geopolityki, jego system przyjął się bowiem jako najbardziej udoskonalony wyraz nowożytnego ujęcia zagadnień z dziedziny geografii politycznej. Uczniem jego był Rudolf Hess, który udostępnił Hitlerowi zasady geopolityki, zwłaszcza teorię Haushofera, od nosząca się do samowystarczalności kontynentu euro-azjatyckiego. „New York Herald Tribune" stwierdza, że Hitler nieodroczono do wtorku po świętach. do swych planów podboju świata.

HANDEL DZIEĆMI W 20 WIEKU

Korespondent pisma „Stars and Stripes" donosi z Kantonu, że handel dziećmi na terenie Chin południowych prosperuje w najlepsze. Rodzice dotknięci nędzą sprzedają swe dzieci, by zapobiec ich śmierci głodowej, cena pojedyńczego dziecka dochodzi nieraz do 500 dolarów. Lepiej usytuowane rodziny, których córki i synowie zginęli w czasie wojny, chętnie nabywają te dzieci dla zastąpienia własnych. Śmiertelność dzieci w okresie woiny dochodziła w wielu okręgach Chin do 50 proc. Działalność kidnapperów (porywaczy dzieci) wzmogła się w związku z tym ostatnio bardzo znacznie.

PRZED PROCESEM MICHAJŁOWICZA

Amerykański charge d'affaires w Belgradzie wręczył notę jugosłowiańskiemu Ministrowi spraw zagranicznych notę, w której rząd Stanów Zjednoczonych domaga się — w związku z ujęciem gen. Draży - Michajlowicza — umożliwienia złożenia zeznań oficerom amerykańskim współpracującym w czasie wojny z jego armią. Rząd jugosłowiański odrzucił to żądanie, oświadczając, że wina Michajłowicza jest zbyt oczywista. Notą przekazana rządowi Stanów Zjednoczonych stwierdza m. in.: „Rząd jugosłowiański zaznacza, że tylko prowadzący proces Trybunał Woiskowy ma prawo powoływania świadków, i rząd nie jest uprawniony do wywierania w tym zakresie jakiegokolwiek wpływu na sędziów. Poza tym rząd jugosłowiański nie może zgodzić się z treścią noty St. Zjednoczonych w której nenuje się zdradzieckie postępowanie Michajłowicza w czasie wojny z Niemcami."

Min. Bevin został zapytany w Izbie Gmin w sprawie wojsk gen. Michajłowicza. Oświadczył on: „Wojska te oddały dobre usługi sprzymierzonym. Później, naskutek akcji pewnego ich odłamu przeciwko oddziałom marsz. Tito, pomoc im udzielona została we właściwym czasie cofnięta. Rząd brytyjski nie otrzymał żadnych informacji, co do poczynań Michajłowicza przeciwko armiom sprzymierzonym. Jeśli chodzi o jego działalność zwalczającą narodowy ruch wyzwoleńczy pod wodzą Tito, jest to sprawa, z którą rząd brytyjski nie ma nic wspólnego."

Wieści z kraju i świata.

Polityka międzynarodowa

— Rząd USA został upoważniony przez komisję senatu do wysyłania misyj wojskowych do wszystkich krajów świata.

— Liga arabska wypowiedziała się przeciw powrotowi Tripolitanii do Włoch

— W Waszyngtonie mówi się o możliwości pożyczki dla Związku Radzieckiego w zamian za dostawy manganu, platyny, irydium i paladium.

— Premier Pekkala, który 17 kwietnia wyjechał do Moskwy zamierza przedstawić tam m. in. trudną sytuację dospodarczą Finlandii.

— Pierwszy samolot towarowy na linii Ameryka — Europa wystartował z Nowego Jorku, wiozac 155 skrzyń jaj wylęgowych do Pragi.

— Przywódca socjalistów angielskich Laski oświadczył, że Włochy powinny otrzymać długoterminową pożyczkę na zakup surowców potrzebnych do odbudowy.

— Rzad USA mianował dyrektora departamentu wschodniego Allena ambasadorem w Teheranie.

— Anglicy i Francuzi ewakuowali Syrię na 2 tygodnie przed oznaczonym terminem.

Kraje Europy

— Wedle Hoovera, tylko jedna trzecia ludności Grecji otrzymała racje żywnościowe 700 kalorii, o ile nie nadejdzie pomoc.

— Wiec robotników w Trieście zaprotestował przeciw zezwoleniu na zwalnianie robotników przez przedsiębiorców, adyż ci działają pod kątem widzenia politycznego i dążą do rozbicia jedności ruchu robotniczego.

— Sojusznicy zabronili Niemcom nawet oprocowywania modeli urządzeń wojskowych i wznoszenia budowli prywatnych, które przydałyby się ewtl. dla celów wojennych.

Na Innych kontynentach

— Izba reprezentantów USA uchwaliła przedłużyć na 9 miesięcy ważność ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Minimum wieku dla poborowych podwyższono z 18 na 20 lat.

— Kilkuset pariasów obrzuciło kamieniami i próbowało podpalić willę, w której zatrzymał się Gandhi w czasie krótkiego pobytu w Bombaju.

— Holendrzy wymordowali w Pesing garnizon indonezyjski. Toczy się śledztwo.

Ze świata katolickiego

Nabożeństwa dla dziesięciu narodowości

W kościele św. Patryka w Londynie, w dzielnicy „Soho", która ma wielką liczbę cudzoziemców z różnych stron świata, zjeżdżających się tam za pracą, odprawia się nabożeństwa katolickie dla dziesięciu narodowości. Nabożeństwa odprawia się ze śpiewem i kazaniami w językach: angielskim, francuskim, włoskim, niemieckim, polskim, litewskim, hiszpańskim, rumuńskim, irlandzkim oraz po łacinie.

Straty wśród duchowieństwa we Francji

Francuski minister dla spraw jeńców i deportowanych podał do wiadomości, że wskutek prześladowań niemieckich podczas wojny, ucierpiało na ogół 800 księży francuskich. Z tej liczby 153 księży zostało zamordowanych względnie zmarło w więzieniach, a 707 księży było wtrąconych do więzień lub obozów koncentracyjnych.

Prasa katolicka w Niemczech za czasów Hitlera

O natężeniu walki z Kościołem w Niemczech za czasów Hitlera może m. in. świadczyć fakt, że zamknięto 434 dzienników i 435 czasopism katolickich, których łączny nakład miesięczny wynosił 24 miliony egzemplarzy.

Opieka nad rodakami w Ameryce

Polacy w Ameryce opiekują się gorliwie swoimi rodakami, których wypadki wojenne rozrzuciły po całym świecie. Seminarium polskie opiekuje się dziećmi i młodzieżą, zapewniając im wychowanie i wykształcenie w granicach możliwości. Liga katolicka znowu zaopatrzyła polskich wygnańców i wysiedleńców odzieżą i przedmiotami liturgicznymi oraz dewocjonaliami, których wartość wynosi 72 tysiące dolarów. Obecnie zajęli się wysyłką pomocy dla kraju, która rość będzie w zależności od zasobów.

Odbudowa katedry kolońskiej

W Kolonii rozpoczęte zostały prace, zmierzające do odbudowania słynnej tam tejszej katedry katolickiej. Prace planowane są na kilka lat.

Kobiety polskie w Ameryce dla sierot w Polsce

Kobiety polskie, zamieszkałe w Chicago, zorganizowały „Koło Pań" pod przewodnictwem Juliany Kaczmarek. — „Koło Pań" rozpoczęło już nadsyłanie paczek z odzieżą dla sierot w Polsce. Nadeszła już pierwsza ilość przesyłek, które skierowane zostały do sierocińca w Wólce prowadzonego ----- Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstanek.

KULTURA-NAUKA-SZTUKA

Nazwa Lębork zmieniona na Łebno

Według doniesień prasy nazwa miasta Lębork została zmieniona na Łebno. Sądząc, iż po tej krótkiej notatce ukaże się większy komunikat Zarządu Miasta Łebna, motywujący zmianę nazwy z powołaniem się na opinię uczonych oraz na zarządzenie ministra Administracji Publicznej, warto już teraz przypomnieć dwie etnologie odnośnie tej nazwy.

W „Grundriss der germ. Philologie" Paul'a z r. 1943, T. 17, cz. III, str. 234, Wilhelm Will, w doskonałej rozprawie p. t. „Nazwy miejscowe" (Ortsnamen), oznacza powstanie nazw tego typu na okres rozkwitu rycerstwa dworskiego i przejęcia znaku i nazwy heraldycznej. Znaczyłoby to tyle, że o ile dany rycerz posiadał w swym herbie lwa, to idąc za ówczesną modą, przezwał swą siedzibę Löwenberg, Lauenburg, Lauenstein, Laueneck, Lauenfels lub podobnie. Sprawa takiego imiennictwa jest zupełnie zrozumiała, odnosi się jednak jedynie do terytoriów rdzennie niemieckich w środkowych i południowych Niemczech i rzadko może być zastosowana na terytoriach później przez Niemców skolonizowanych.

Potwierdza to zdanie Ernst Wasserzieher, autor doskonałego popularnego słownika etymologicznego, w swych szkicach językoznawczych (Leben und Wegen der Sprache, 1930) w artykule „Waldorte und Waldländer" pisząc „... należy wspomnieć, iż Merseburg i Brandenburg w drugim swym członie noszą słowiańskie słowo bór-las, które przez Niemców na burg zmienione zostało. Merseburg oznacza „w środku lasu"(Mittelwalde), Brandenburg, po słowiańsku Brennabor, oznacza „las wśród błot" czy bagien(Sumpfwald). Lauenburg oznacza „las przy Łabie (Wald an der Elbe), Mecklenburg oznacza „wielki las" może jednak „wielki gród", przetłumaczone Megalopolis.

Nie wchodząc w tej chwili w zbyt specjalne roztrząsania historyczno - językowe, zauważyć jednak trzeba, iż nazwa Łabybor dla dawnego Lęborga lepiej spełniłaby swe zadanie niż nazwa Łebno.

Tym bardziej, że już istnieje nazwa Łebnie (Łebno) w powiecie morskim, wieś tylko o kilkadziesiąt kilometrów oddalona od miasta teraz tą samą nazwą zaszczyconego.

Do czasu zapoznania się z oficjalnym komunikatem w sprawie zmiany tej nazwy, pozostawiamy sprawę tą bez komentarzy. Burmistrze i zainteresowani przodownicy miejscowości na nowo przyłączonych terenach powinni okazać więcej wyrozumiałości i nie nalegać na szybkie ustalanie nazw miejscowości. Brak kompletnych bibliotek, brak placówek naukowych i współpracowników (z powodu głodowych pensji), brak środków na wydanie dzieł pomocniczych — oto niektóre prawdy. Dotąd nauka polska prawie zawsze stała w defenzywie. Atlas Ks. St. Kozierowskiego wymaga ogromnych poprawek, nie zatracając przez to naturalnie nic ze swej monumentalności. Na poprawki niektórych nazw miejscowości na Pomorzu Zachodnim zdawałoby się już „ustalonych" musimy się przygotować, nie róbmy tego jednak po „raptusiowsku". L. R.

Budowa nowego kościoła w Żywcu

W Żywcu na miejscu spalonego doszczętnie przez niemców historycznego kościoła pochodzącego z XV-go wieku, stanie nowy duży kościół, którego plany już są zatwierdzone przez Powiatowy Komitet Odbudowy.

Zgon byłego nuncjusza papieskiego w Berlinie

Radio watykańskie doniosło, że w poniedziałek dnia 1 kwietnia br. zmarł w swojej siedzibie w Eichstaedt, były nuncjusz papieski w Berlinie, mgr Cesare Orsenigo. Jak wiadomo, zmarły mianowany został nuncjuszem papieskim w Niemczech jako następca kardynała Pacellego, obecnego Piusa XII. Mgr. Orsenigo liczył 73 lata.

Nowy biskup diecezji lubelskiej

Ojciec święty zamianował ks. dra Stefana Wyszyńskiego, kanonika gremialnego bazyliki katedralnej włocławskiej, profesora wyższego seminarium duchownego we Włocławku biskupem - ordynariuszem diecezji lubelskiej.

Na Ziemi Kaszubskiej

GDAŃSK

— STOCZNIE POLSKIE ZMONTOWAŁY 600 TRAKTORÓW. Stocznia nr. 2 w Gdańsku otrzymała w końcu miesiąca marca 600 traktorów w celu ich złożenia. Montaż traktorów został dokonany w ciągu dwóch tygodni. Widać z tego, że stocznie polskie posiadają fachowy personel jak również urządzenia potrzebne do przeprowadzanych remontów i wykonywania całkiem nowych maszyn.

GDYNIA

— SZKOLENIE PERSONELU FACHOWEGO W STOCZNIACH. W Gdyni w ubiegłym roku stocznia nr. 13 uruchomiła trzyletni kurs warsztatowy dla czeladników. Na kurs ten uczęszcza 240 uczniów, którzy szkoląc się biorą jednocześnie udział w pracy produkcyjnej. W Gdańsku stocznia nr. 1 rozpoczęła 10 lutego br. trzy kursy: trzymiesięczny, dokształcający, który posiada 100 uczniów kształcących się na dobrych rzemieślników. Program nauki równa się 7 klasom szkoły powszechnej w połączeniu z różnymi wiadomościami wchodzących w zakres fizyki, rachunków, materiałoznawstwa i wiadomości fachowych dotyczących budownictwa i kreślenia okrętowego. Następne dwa kursy pięciomiesięczne szkolą na spawaczy i traserów. Na kursy te przyjmuje się w odstępach tygodniowych około 15 uczniów. Uczniowie ci przechodzą po przez udział w produkcji na dalsze szkolenie. Kurs traserski prowadzi dla celów szkoleniowych budowę barki portowej.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (80

Żëcé i Przigodë Remusa

Pojiercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Ale mje sę nje chcało, żem bel srodze wumęczoni karovanjim moji kare, bom jesz do ti roboti nie przevekł. Krom tego bel jem wudbe, że to złe, co tam za scaną sę szętoleło, nji mjało do naju moce. Znac Trąba bel jinszi vjare, ale strach mu dodoł wodvogji. — Vstoł i vedle scane domakłot sę do ni łukji, co na vodę i vetchnął głovę.

Ale jesz rechlii, nijże ję vetchnął, cofnął sę i reknął takiim głosem, że całô pjiła sę zatrzęsła. Tero jô ju nje żdoł na to, co sę stanie, lem porvoł sę, kopnął store vjerzeje nogą, żą sę v szatore rozlecałe i wobiegł jem szopę naokoł, be sę doznac, co se na rzece dzeje i co tak mocno vestraszeło moj go tovarzesza.

Cużem wuzdrzoł?

Kole zestave na grubim camrze cos sedzało i zdrzało na mie. Przeboczoło mje wono no straszedło, chterno mje pokozało krolevjonka pod wukorunovaną jarzębjiną:

— Nen drugji, co na grubim camrze płinje po vodze a pesk mô jak dżenja, a wocze, z chternich bjiję zeloni parminje: jimię jego Strach! — Zdrze, jak skora jego gładko sę mjenji ve vszestkjich krosach tęgovich.

Porvoł mje gorz srogji im so povjedzoł:

— Pozdeiże, piekjelnjiku! Dziso jô jem nim mołim słabim knopem. Dom jô ce tu straszec!

Ale żebe sę też na pevno doznac, co to za stvor, podnjosł jem głos i tak zavrzeszczoł:

— Njekarol Strachu! Żeli te jes człovjakiem chleb jedzacim i tcąc'im Boga na njebje, a ni joździnm złim duchem v piekle wurodzonim, anji żodną wukozką, anji womoną, to mie sę tu zaru przeżegnej krziżem svjętim!

Ale to le na mje wocze vetrzeszczeło v piekjelni jakiis movje. Tak jô zervoł vamps ze sebie i jak jem stejoł, sunął v vodę i na njego. Voda mie sięgała do pasa, ale jô bem beł v ti chvile koczeł choc na zotor, bo mie spomjenjô wo krolevjonce z pod wukorunovani jarzębina wodebrało vszelkji postanovjenjô. Tak jem go porvoł za slizkji cełsko, vevrocet i rznął łbem v doł pod vodę. Ale won sę v ti chvjile zervoł, vecarł slepje i tu na mje. Tak jo go vzął v pasu, zebroł vzetkji sełe, podnjosł go i rznął na vjelgji koło poprzez zpostavę, co sę tam vodze nadstovjała. A won po njim zjachoł v doł, le takji szor czuc beło.

Tej jem wodsapnoł, przeżegnoł sę i veszedł z vode. Tero jô dopjero czuł, że cało pjła sę trzęsła, bo v nji mój tovarzesz na svoji trąbje dął, co płuce trzimałe, nobożną pjesnją wo wopjece Boskji. Dobri Trąbal Na svój sposób szedł mje v pomoc ze svoją kanoną.

Po tim verzasu przez całą resztę noce ma mjała bezpjek. Anji żoga sę nje ruchała, anji v vodze nie gospodarzeło. A ma wusnęła cvjrdim spjkjem, zlecivsze sę na wopiekę Boską.

Kjedem sę wobudzeł, vjid ju beł na svjere. Słuńce lało sę do naju leżi przez vszetkji skała v scanach, przez lukę i przez rozvalone vierzeje. Roznekało wono womone nocné, vesvjecelo vszetkji nocte i pokazało zaredzewjałą żogę, jakbe rzec chcało:

— Czenuż va sę bojała v nocé?

Za scanami grała rzeka, a svjat sę robjł vidni i bezpjeczni, jak zopjeck wu matkji doma.

Le moja mokre ruchna przeboczałé mje, żem valczeł v noce ze Strachem.

Jakesma pocerz zmovjiła, rzekł Trąba:

— Tero tu v ti latarnji njijak nje je straszno. Ale beła to noc! Nje vjem, czebem jesz jedną taką strzimoł. Żebe le tero jakji dobri podfrsztek dostac, nabratobe sę dobrigo ducha.

— Tec mome chleb a v rzece je vodé doscl — rzekł jem.

— Bele beła wugotovanô i zapravjonô czms mocnejszim! — wodezvoł Trąba, — jak na ten przikłod arakjem abo romem, abo chocbe le czistim słovem Bożim. Wod czasu, jak jem z moją bjałką Trabjną stanął prze svjętim voltorzu, wodnęcel jem sę wod zemni vodé pjicô. Te, Remus, mosz jesz żołądk kavalerskji i wumiesz zemną vodę żłopac, jak njemé bidlatko, ale pozdejle .. Ale słuchej tero. Przemovję do cebje bjałrzenim rozumem. Deile z tvoji kare trąjelk a jô nabjerzę vode ze rzekji. Tego potepjińca z noce jô sę tero nje boję, bo kurone ju dovno pjałe.

(p. v. m.)

WEJHEROWO

— Z ŻYCIA POWIATOWEGO ZW. CECHÓW W WEJHEROWIE. W sobotę, dnia 13 kwietnia br. odbyła się w lokalu Pow. Związku Cechów niecodzienna uroczystość rozdania dyplomów rzeźnicko - wędliniarskich. Uroczystość tę zagaił miłem i serdecznem przemówieniem przewodniczący mistrzowskiej komisji egzaminacyjnej, lek. - wet. Fr. Jagodziński, witając przedstawiciela Starostwa Morskiego ob. J. Westphala, Pow. Związku Cechów, Zarząd Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego oraz licznie przybyłych członków Cechu. Dyplomy mistrzowskie otrzymało 22 zdających egzamin, a mianowicie: Damaszka Paweł z Wejherowa, Dawidowski Paweł z Wejherowa, Dominik Franciszek z Wejherowa, Dysarz Józef z Wejherowa, Grzenkowicz Augustyn z Wejherowa, Jedtka Jan z Pucka, Joskowski Florian z Luzina, Kamiński Feliks z Wejherowa, Konkol Antoni z Chorwatynii, Majewicz Ignacy z Wejherowa, Małowski Marian z Pucka, Ossowski Augustyn z Wejherowa, Piastowski Paweł z Wejherowa, Płoterek Antoni z Wielkiego Kacka, Popowski Florian z Wejherowa, Płach Ksawery z Białej Rzeki, Sawicki Tomasz z Wejhrowa, Totzki Alojzy ze Strzelna, Woźnicki Kazimierz z Rumii, Zdrojewski Leon z Gdyni, Zdrojewski Władysław z Gdyni oraz Żołecki Jan z Gdyni.

Wspólna fotografia zakończyła tę niezwykłą uroczystość.

— OTWARCIE ŚWIETLICY. W ub. niedzielę o godz. 14.30 odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy przy Państwowej Stacji Traktorów i Maszyn Rolniczych

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz powiatowych, miejskich i zainteresowanych urzędów. Po przemówieniu kier. Stacji ob. Końskiego, który wyjaśnił cele i zadania założenia świetlicy oraz wkład pracy robotników Stacji w odbudowę gospodarczą naszego powiatu — zabrał głos ob. Oderowski — Starosta Morski podkreślając trudności i ciężkie warunki związane z obsianiem całego powiatu, które on pokona i „jeśli będzie musiał to ukradnie, ale zasieje". Następnie zabrali głos Starosta kartuski ob. Zaparucha i ob. Wardejn Anna — przedstawiciel Urzędu Informacji i Propagandy.

Po części oficjalnej goście razem z pracownikami Stacji spożyli skromny posiłek. Anna Wardejn.

— PARADA WIOSENNA. Poniedziałkowy występ zespołu artystycznego Domu Kultury w Wejherowie był na ogół wyjątkiem nielicznych usterek, zawsze przygotowanie. Poszczególne występy, za wyjątkiem nielicznych usterek, zawsze towarzyszące zespołom amatorskiem, oddane były dobrze. Szczególnym powodzeniem cieszyły się występy dzieci, tych najmłodszych, które odtańczyły krakowiaka. W kaszubskim tańcu „Dzek", odtańczony przez starszych pozostało wiele luk. Brak było zasadniczych figur, tych właśnie, które nadają tańcowi swoisty charakter i którym taniec zawdzięcza swoją nazwę. Solowo odśpiewana pieśń kaszubska „Reboce", byłaby o wiele lepiej oddana, gdyby zastosowano odpowiednią dynamikę, bez której pieśń traci na wartości. Duet „Czerwony pas" nie dał nam tej emocji, jaką daje odśpiewany w kostiumach góralskich. Takich pieśni nie można śpiewać w strojach wieczorowych. Miejmy nadzieję, ze i to się zmieni.

— ZMIANA NAZWY. Założyciele Teatru Kaszubskiego im. Jana Karnowskiego w Wejherowie chcąc nadać nazwie teatrowi bardziej ludowy charakter, postanowili zmienić dotychczasową nazwę na „Kaszubski Teatr Ludowy im. Jana Karnowskiego.

Sama nazwa „Teatr Kaszubski" nasuwa podejrzenie, że ma się tu do czynienia z teatrem zawodowym gdzie grają artyści zawodowi. W Kaszubskim Teatrze Ludowym wystąpują sami amatorzy i praca ich jest praca społeczna, bezinteresowna. Po raz pierwszy wystąpi Kaszubski Teatr Ludowy im. Jana Karnowskiego w sobotę dnia 27 kwietnia br. wystawiając przepiękne widowisko obrzędowe „Hanka sę żeni".

— ZAZDROSNA SIOSTRA. Naczkowie mieli dwie córki. Traf chciał, że kawaler Walery Czaja z Bukowej Góry upodobał sobie młodszą. Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby starsza siostra również nie kochała się w Walerym. Popłakiwała po kątach w cichości i ukryciu. W sercu jej powstał bunt „On albo żaden." Spostrzegła to matka i dopytuje się przyczyny płaczu. Marta, bo tak nazywała się starsza córka, wyznała matce wszystko. Kocha Walerego i o innym mowy być nie może. Biedna matka starała się wyperswadować to córce, bo to przecież nieładnie i coby na to ojciec powiedział, co by ludzie powiedzieli. Wszyscy już wiedzą, że:

„HANKA SĘ ŻENI"

„Ale za przińdonkę Hance nje puda", mówi Marta. I byłaby sobie coś złego zrobiła, gdyby nie ciekawość jak Hancine wesele wypadnie. Już w sobotę, dnia 27 kwietnia br. odbędzie się przedstawienie „Hanka sę żeni", na którym zobaczymy obie siostry. Bilety na to wesele można jeszcze nabyć w Redakcji „Zrzesz Kaszebskô", Rynek 7. Kto nie może przybyć w sobotę, niech przybędzie w niedzielę o godz. 14 lub o godz. 18-tej.

Kronika sportowa.

„Gryf" (Wejherowo) bije MKS „Sopot" 6:0

W drugie święto Wielkanocy rozegrano w Wejherowie ciekawy mecz piłkarski pomiędzy MKS „Sopot" a miejscowym „Gryfem". Zasłużone zwycięstwo odniósł „Gryf" w stosunku 6:0. Acz kolwiek przez dłuższe chwile gra była wyrównana, miejscowi odnieśli zwycięstwo dzięki opanowanemu bramkarzowi, „żelaznej" obronie oraz szybkim wypadom napadu oraz dobrze wykorzystywanym sytuacjom podbramkowym. Trzeba z zadowoleniem podkreślić, że najlepsza drużyna piłkarska Kaszub KS. „Gryf" poprawia się z meczu na mecz. Najsilniejszym punktem drużyny jest obrona. Miotk najlepszy członek drużyny to typ gracza rutynowanego wysokiej klasy. W ataku wspaniale zapowiadają się Preiss oraz znany nam bokser Bork. Wiele również nadziei rokuje młody bardzo bramkarz. Cała drużyna „Gryfu" odznacza się szybkim zrywem do piłki oraz ofiarną i pracowitą grą. W drużynie sopockiej na specjalne podkreślenie zasługuje spokój gry oraz zespołowa gra kombinacyjna.

Vspjerejta „Zrzesz"

---

† We Wielką sobotę o godz. 22 min. 15. zmarł śmiercią tragiczną po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany synek, brat, wnuk, siostrzeniec, bratanek i kuzyn — w 16 roku życia.

Marian Dolnierski

uczeń II kl. gimnazjalnej

o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni. rodzice brat i siostry.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o g. 9.30 w kościele parafialnym w Pucku.

Niniejszym składamy serdeczne podziękowanie Wielebnemu Duchowieństwu, Obywatelowi Staroście pow. Kartuskiego, Nacz. Urzędu Inform. i Propag. z Wejherowa Ob. H. Chwastowskiej, Delegacji Związku U. W. Zb. o N. i D. z Wejherowa, Milicji Obywatelskiej z Sierakowic oraz wszystkim gościom i Obywatelstwu okolicy za wzięcie udziału w uroczystości kościelnej pogrzebu, za okazanie nam współczucia i oddaną część poległym w partyzantce sp. JANOWI KWIDZIŃSKIEMU i śp. BERNADOWI MICHAŁCE.

Rodzina Kwidzińskich i Michalków

Kamienica Król. pow. Kartuzy
Luzino, pow. Morski, dnia 24 kwietnia 1946 r.

UNIEWAŻNIA się zgubione zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Mielewczyk Paweł, Goszczyno, pow. morski. (94)

UNIEWAŻNIA się zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne, dowód osobisty, kartę pracy na nazwsko: Brunon Abracham, Ciechocino, pow. morski. (92)

ODWOŁUJĘ I PRZEPRASZAM za rzuconą obelgę w stanie nietrzeźwym na kierownika Referatu Politycznego ob. Stróżyka. Jan Kuptz. (93)

UNIEWAŻNIA się zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko: Behmke Marta, Wierzchucino, pow. morski. (95)

ZA WYKRYCIE złodziei moich koni, składam Milicji Posterunku Wejherowo-Wieś podziękowanie i nagrodę 8 tys. zł. Juliusz Grzenkowicz. Ciechucino, pow. morski. (91)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Benon i Waleska Parschem — Koleczkowo, pow. Morski. (81

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia maści kasztan na nazwisko Szreder Józef, Klebowo, pow. Morski. (82

UNIEWAŻNIA się, zgubione zaświadczenie stałe rehabilitacyjne na nazwisko Meyer Józefa, Wejherowo, ul. Dworcowa 3. (79

Poszukuje się od zaraz
czeladnika piekarskiego
Zgł. do adm. „Zrz Kasz." pod nr. 77

Potrzebny od zaraz
UCZEŃ STOLARSKI
Drywa Paweł, Wejherowo, Sw. Jacka 1

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne — za wyraz po zł 5. Poszukiwanie pracy po 3 zł. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm szerok. szpalty — po zł 10. Reklamowe — po zł14. Ogłoszenia tekstowe wśród tekstu redakcyjnego — po zł 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznych wszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej. Tłoczono w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym — — W-01714